



XP
20.01.13

Cóż, podobno Wielkanoc...

Fahrenheit Crew

Nasi drodzy wytrwali Czytelnicy, Sympatycy i, Wy, Przypadkowi Przechodnie, których, nie wiedzieć czemu, internet zagnał na tę stronę, no cóż, wesołych świąt. Tak, wiemy, wuj znów opowie te same kawały, które nie śmieszyły już wtedy, kiedy jeszcze mogliście stanąć pod stołem na baczność, ciotka wyciągnie stare zdjęcia wnuków (bo nowszych nie ma) i będzie opowiadać, jakie te słodziaki są piękne i genialne (oczywiście gucio prawda), matka będzie donosić Wam coraz to nowsze potrawy, których od dzieciństwa nie cierpicie, młode kuzynostwo, powierzone Wam na chwi-le-czkę, nawali w pieluchę, ojciec włączy telewizor, pokazując całym swym jestestwem, jak bardzo ma tego dosyć. I wiecie, co? Dacie radę. Kto, jak nie Wy. Rodzinne święta są dwa razy do roku, pał to sześć, wesołych świąt i smacznego jajka.

A poza tym, nie pękajcie, taki zajac w tym roku to dopiero ma przegwizdane. Alleluja!



rys. [Krzysztof Pacyński](#)